

Kurjer Warszawski.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj o godzinie 2 rano opuścił ten świat s: p: Fryderyk Lessel Budowniczy M: S: Warszawy, Kawaler Orderu S. Stanisława. Zgniała gorączka ledwie kilka dni trwająca za-
wczasnie go wydarła Rodzinie i licznym Przy-
jacielom. —

Na wczorajszym Benefisie wszystkie
miejsca były zajęte. Publiczność często powta-
rzanemi oklaskami powitała i pożegnała JPanią
Elsnerową opuszczającą scenę. Obraz wdzię-
czności zakończył widowisko, ukazała się przy-
cznością JPani Elsnerowa spiewając następnie po-
żegnanie do którego Jej Matzonek ułożył muzykę:

Do Szanownej Publiczności.
Służyć ci zawsze, gorliwie,
To była chęć moja cała,
Konczę mój zawód szczęśliwie,
Gdym tweje względy zyskała.
Za ubiegłe w trudach lata,
Za usilne prace, chęci
Najmilsza dla mnie zapłać,
Gdy mnie zatrzymasz w pamięci.

Ten śpiew wzniecił długo trwające oklaski,
zapewniające iż życzenie wyrażone w ostatnim
wierszu uiszczonem zostanie—JPani Elsnerowa
pierwszy raz wystąpiła na scenę d, 6 Grudnia
1808 w pierwszym wystawieniu Opery Achilles,
wobec N. Króla Jmci Saskiego wotczas Xcia
Warszawski: i ciągle przez lat 14 zajmowała
role pierwszej spiewaczki w wielu Operach.

Ciągnięcie drugiej Klasy Lott: odbę-
dzie się po jutrze, biletów kupnych aż do
chwili ciągnięcia, dostać jeszcze można w Kan-

torach Petyskusa i Werthejma.

Franciszek Ciszewski zaprasza Prześ: Publiczność do kąpielii w Łazienkach pływają-
cych na wnie, będących już przy moście, w
których znajduje się woda zimna i ciepła,
oraz rychła usługa i wszelkie potrzebne wygody.
Artykuł nadesłany.

Gdyby Autor podanej do Nr: 62 Kurjera
nienowej i unas myśli karmienia sierot w Szpi-
talu Dzi: Jezus za pomocą sysutek był przekona-
ny o nieużywaniu tego środka w Szpitalu, za-
sługiwałby na wdzięczność za przedstawienie
sposobu utrzymania życia tych nieszczęśliwych;
lecz kiedy zapomniał uzyskać wiadomość w pierw-
niz pisać zaczął, wypada udzielić mi w temże
piśmie Publicznem objaśnienie. Wiedzieć na
sam przód winien: że sysutki napoione mle-
kiem ciągle się w Szpitalu używają, lubo w po-
moc tylko pokarmu mamek. Środek karmie-
nia niemowląt za pośrednictwem mleka kozie-
go w miesiącach Maja i Czerwcu 1815 był
pod dozorem osób z dobroczynności powszechnie
znanych i lekarzy doświadczany, lecz z dzie-
wiciu dzieci mlekiem tem żywionych wszy-
stkie umarły, mimo uwielbień więc sposobu
trudno go było dalej używać, gdy skutki za-
mierzonemu nieodpowiedziały celowi. Coraz
lepsze skutki prędkiego odbioru dzieci przez
mamki wiejskie niezawodną od lat kilku wy-
płatą należności zachęcane, usprawiedliwia na-
stępny wykaz dzieci z trzech lat ostatnich: po-
zostało ich w końcu roku 1819—402, w roku
1820—496, w roku 1821—698. Gdzie wpo-
dobnym stosunku wzrósł się liczba sierot opusz-

zonych, przez Szpital utrzymywanych i żyją-
cych, tam najdotkliwsze nagany wielkiego nie-
mogą mieć znaczenia i bodajby się raczej zmie-
niły w popieranie dobroczynnych usiłowań,
których upowszechnienie było celem odczyn-
kią Autorowi dała powód do niedobroczy-
nej nagany. A.E.

ROZMAITOSCI

w Krakowie wyszło nowe dzieło Ambro-
zego Grabowskiego, *Historyczny opis Krako-
wa i jego okolic z kilkunastu rycinami wyobra-
żającymi różne części Krakowa*, przyjęcie w tej
stolicy Xcia Józefa Poniatowskiego w r: 1809,
wewnątrz Wieliczki i ubiory wiesniaków tam-
ecznych. Kosztuje zł: Pol: 16, miłośnicy naro-
dowości znajdą w tem piśmie wiele interes-
ujących przedmiotów.

Wiele Dworów Niemieckich przywdzia-
ło żałobę, po Xciu Sasko-Cieszyńskim. — w Ber-
linie także zawiązuje się towarzystwo nawra-
cające Żydów. — Najslawniejszym artystą na
Gitarz jest teraz P. Taffer, rozpoczął po-
dróż po rozmaitych miastach stołecznych, i
wszędzie jest uwielbiany. — w Szwajcarii i nad
Renem w tych czasach nadzwyczaj częste wy-
darzają się trzęsienia ziemi, a tak gdy w te-
dnych kraich spiski i niespokojne umysły
trwożą obywateli, w drugich natura przeraża
trwożą. — Sławny aktor Paryżki Talma koń-
czy swój kontrakt na Wielkanot, zapropono-
wał aby na następny rok pozwolono mu przez
dwa miesiące zbierać zyski po-prowincjonal-
nych Teatrach, i aby zapewniono czystego do-
chodu z Benefisu 24000 frankow, ieden z dzien-

nikow Francuzkich donosząc o tym przytacza iż złym jest gospodarzem ten który wczasie żniwa niemyśli o zimie. Nigdy talent tego artysty niejasniał takim blaskiem jak teraz gdy już przeżył lat 50. — w Tulonie żyje kobieta która miała 5 mężów, była szarą siostrą, aktorką, kupcową, odbyła kampanją wrewolucji, uczyła paniątki różnych robót, wygrała wielką summe na loterji, postradała cały majątek przez pożar, prawie umierała 7 razy, a teraz sposobem jej życia jest wrużenie przyszłości; przepowiada ona że Grekom pojdzie najpomysłniej chociaż by ich wszyscy odstąpili w *Pantoise* we Francji odbyły się powtarne zaślubiny dwojga Małżonków żyjących z sobą przez lat 50, dawał ślub Xiądz co już 50 lat jest Kapłanem, Druchami i Družbami były tylko takie osoby co właśnie 50 rok życia zaczęły, a ucztę wyprawil Burmistrz który 50 lat sprawuje ten urząd — w Madrycie rozrzuciono odezwe wzywającą wszystkich Hiszpanów do ratunku ginącej Ojczyzny i uwolnienia z iarcza Konstytucyjnego ukochanego Króla, tudzież ocalenia świętej wiary, ta odezwa zapowiada nowe zaburzenia — Jenerał Riego iak się tylko pokaże na ulicach Madrytu Lud go otacza i wydaie radosne krzyki; gdy iechał konno a Kobiety zaczęły wrzeszczeć *wiwat*, Koń się zląkł i zrzucił Jenerała, z czego patryotki zlą wróżbe powziely. —

Gazeta Berl: donosi iż drugie wojsko Ross: będące pod dowodztwem Hr: *Witgenstejna* wzmocnione zostało wielu pułkami z pod wodzy Jenerałów *Woronzowa* i *Borodzyna*. — Grenadjer Francuzki *Poure* który niegdyś *Napoleonowi* uratował życie i zato miał wyznaczoną dożywotnią pensją, utracił ją za powrotem Ludwika XVIII, teraz Hrab: *Lascazas* za-

pewnił tegoż Grenadjera iż zpozostałych summ po byłym Cesarzu wyznaczona pensja dochodzić go będzie.

O niczym teraz niemówią w Paryżu iak o ostatnich spisach, a nawet rozprawią o nich publicznie, twierdzą że ogólny spiszek knowano wcalej Francji mający w zamiarze zniszczyć wszystkie dzisiejsze urządzenia i prawa, kierowany on był w Paryżu bardzo tajemnie. Wszystkim oficerom Francuzkim biorącym połowę płacy pod surową karą rozkazano stawić się w przeznaczonych miejscach.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Dylewski Rafał Oby: z Kiiowa.
 Brzeski Stef: Sędzia z Kalisza.
 Bykowski Jakób Dziedzi: z Kurzyszyna.
 Rabcicki August Oby: z Wołynia.
 Potocki Igna: Jener: z Podola.
 Karosy Bogasl: Oby: z Sosniwego.
 Czarnocki Piotr Urzęd: z Siedlec.
 Strzyżewski Piotr b: Pułko: z Jabłonny.
 Rokicki August Oby: z Podola.
 Olszewski Fran: Oby z Osiekowa.
 Zdzitowiecki by: Pułkow:
 Radziwonowski Kazm z Grodna.
 Uczyński Tomasz Kommi; z Kalwarji.
 Umiański Anto: Oby: z Mławskiego.
 Ciborowski Jakób Oby: z Zakroczyma.
 Trzcziński Toma: Oby: z Plockiego.
 Markowski Felix Radca z Żukowa.
 Lange Wojc: Inspek: z Przedborza.
 Ożarowski by: Jenerał z Koziennickiego.
 Milberg Pułkow: z Augustowsiego.
 Kicki by: Pułko: z Góry.
 Lempicki Ignac Oby: z Plocka.
 DOMIESIENIA.
 Właściciel jednej z największych fabryk Papierni, w bliskości M. Moskwy położonej

potrzebuje Majstra sztukę tę w takim stopniu posiadającego iżby mu Dyrekcja tejez fabryki powierzoną być mogła, pod bardzo korzystnymi warunkami, Osoba przeto mająca chęć i czuiąca się być zupełnie zdolną do podjęcia tych obowiązkow. zechce się zgłosić pod Nr: 404 przy Krakow: Przedm: gdzie od P. Sagtyńskiego o warunkach dalszych informacją odbierze.

Dnia 15 Mar: r: b przedpołudniem tu w Warsza: na ulicy Miodowej lub Krakowskim Przedm: zginął Rewers na 15 czerw zło: datowany dnia 21 Czerwca 1791 dany od Stanisława Podkańskiego Xiędza, Ruchowi Szeklickiemu, dziś służący Xiędzu Mateuszowi Pawłos: kiemu; ktoby go znalazł raczy oddać pod Nr 378 do J: Pani Dembowskiej właścicielki domu, za nadgrodo zło: pol: 18. X. M. Pawłowski.

Stancje wygodne do najeicia od wielkiej nocy, z Billardem i ogrodkiem spacernym na Pradec przy ulicy Brukowej Nr: 375. O warunkach dowiedzieć się można w tym domie.

Kocz do przedania mocny mało używany z Fordeką, o widzeniu jego i cenie można się zainformować pod Nr: 590 przy ulicy długiej w dziedzińcu u P. Kurpiejewskiego lakiernika a ten oswiadczy o właścicielu i ozgodzie.

Skradziono w Warszawie koni parę r, koń gniady lat 5 mający bez edmnia z ogonem i grzywą dobrą, 2, kłecz jasno-Kasztanowata lat 9 mająca, na lewe oko niewidzi, czyli ma wycięte, ucho prawe od dutki zkrzywione. Raczy się udać pod Nr: 82 na Kanonje znalazca, a odbierze nadgrode.

Pod Nr: 2060 przy ulicy Zielonej są różne drzewiny fruktowe, i inne rośliny do sprzedania.

Teatr. Dziś zamiast ogłoszonej Tra: *Fedra* daną będzie Tra: *Hamlet*. Jutro. Op: *Dziwonek*. Wczoraj wyciągnięto Nr: 8, 87, 21, 60, 71.